

Inscenizację aktualnej premiery opery
"Straszny Dwór" poświęcam prochom
Królów Polskich na Wawelu.

Kudowsko-Krakowska premiera "Strasznego Dworu"
anno domini 1989-1990 oparta jest na dwóch
podstawowych, związanych wspólną konstrukcją
scenograficzną - obrazach:

- a/ prologu - tragicznej apoteozy bohaterskiej
drogi polskiego oręża,
- b/ i aktu IV - z patetyczno-patriotyczną arią-
- kobiety polskiej.

Klamra tych dwu obrazów obejmuje całość spektaklu, który wprowadzie poszukuje współczesnych wartości arcydzieła, jakim jest niezaprzeczalnie "Straszny Dwór", ale na bazie tradycji pokoleniowej zwyczajów i uczuć tych polonusów, których czas życia miał jeszcze gorsze i tragiczniejsze dzieje ucisku i przemocy, trzech mocarstwowych okupantów.

Nasi przodkowie mieli jednak więcej godności i barwności czucia i poczucia miłości bliźniego i własnej Ojczyzny.

Nie będzie więc to spektakl eksperymentalny, ale pragnący znaleźć w przekazie dla widza i słuchacza tę swoistość polskiej prostoty i hieratycznej wielkości - jaką niesie Sarmatyzm.

Ten polski styl - odmieniec - w środku Europy - wśród słowiańskich sąsiadów - i jakby na antypodach niemieckiej kultury jest oazą oryginalnej treści artystycznej.

Postacie "Strasznego Dworu" to portrety -
- "Polaków portret własny" - odbicia, których istnienie dodaje nam historycznej chwały.

Jakże odmienny jest portret Miecznika - w obliczu Borysa Godunowa, Kniazia Igora czy Iwana Susanina.

Moniuszko nie pisał oper - o okrutnikach, o zemście i krwi - Moniuszko tworzył historię doli Polaków, pisał o bólu, cierpieniach i niesprawiedliwości społecznej.

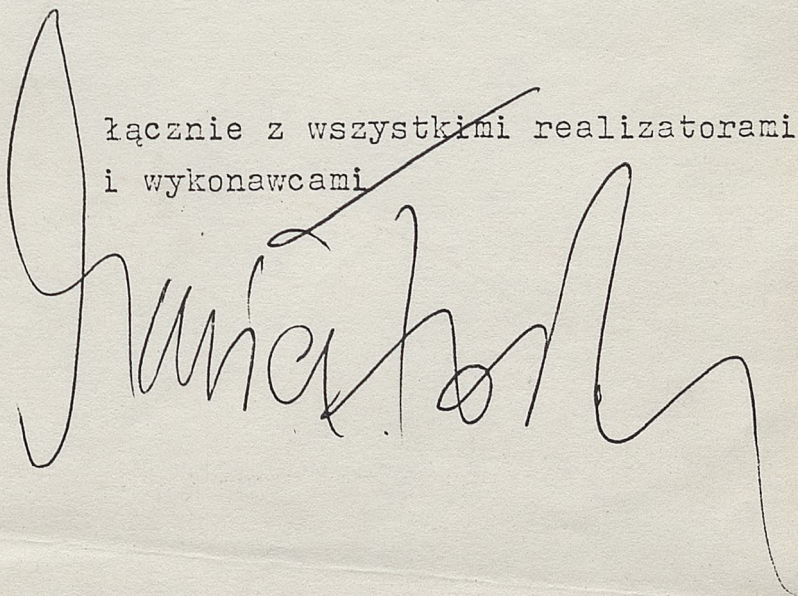
"Straszny Dwór" pisany ku pokrzepieniu serc
rodaków - między dwoma powstaniami 1831 - 1863
jest najczystszej krwi utworem prawdziwie
wielkiego Polaka, którego jak dotąd - nie w
pełni czcimy i kochamy.

Niezaistnienie zaś Jego w naszej kulturze
pozostawiam wyobraźni tych, którym los i zna-
czenie kultury narodowej nie leży na sercu.
Żyjemy w czasach, w których cały świat szuka
swoich korzeni. Rozszalałe nacjonalizmy pragna-
zą szczytnej historii. Litwa chętnie zagarnę-
łaby nam Mickiewicza i Moniuszkę, w końcu
tam tworzyli, tam wzrastali, chociaż tworzyli
i czuli po polsku i dla Polski.

Niechaj nasz Polski portret własny w twórczość
Mistrza Stanisława Moniuszki przybliży Państwu
najnowsze krakowskie premiera "Straszego
Dworu" na scenie narodowej - Teatru im. J. Słowa-
ckiego

o co serdecznie prosi

łącznie z wszystkimi realizatorami
i wykonawcami

A large, stylized handwritten signature in dark ink, likely belonging to Jacek Kosiński, who is mentioned in the text as a collaborator. The signature is fluid and covers a significant portion of the lower half of the page.

